

Sygn. akt **V Ca 2577/19**

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Agnieszka Wiśniewska
Sędziowie:	Maria Dudziuk (spr.) Magdalena Daria Figura
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku K. S. (1)

z udziałem M. S. i M. K. (1)

o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia i stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestnika M. K. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 12 lutego 2019 r. sygn. akt I Ns 647/17

### **postanawia:**

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od M. K. (1) na rzecz M. S. i K. S. (1) kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Magdalena Daria Figura Agnieszka Wiśniewska Maria Dudziuk

V Ca 2577/19

## UZASADNIENIE

W dniu 28 listopada 2017 r. (data według nadania przesyłki poleconej) K. S. (1) wystąpiła z wnioskiem o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia spadku po J. S. (1), sporządzonego przed notariuszem J. K., zarejestrowanego w Rejestrze Aktów Poświadczenia Dziedziczenia prowadzonym przez Krajową Radę Notarialną pod nr (...) oraz stwierdzenie, że spadek po J. S. (1) zmarłej w dniu 31 maja 2017 r. w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) nabyły na mocy testamentu własnoręcznego z dnia 09 czerwca 1993 r.: wnioskodawczyni K. S. (1) oraz uczestniczka postępowania M. S., każda z nich w udziale po 1/2 spadku. Zarazem wnioskodawczyni domagała się zasądzenia

na jej rzecz od uczestników postępowania M. S. i M. K. (1) kosztów postępowania według norm przepisanych. Jednocześnie wnioskodawczyni wystąpiła z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia jej żądania poprzez ustanowienie zakazu zbywania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., znajdującego się w zasobach Spółdzielni Budowlanej (...) z siedzibą w W..

(wniosek z dnia 28.11.2017 r. – k. 1-4).

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2018 r. Sąd zabezpieczył wniosek K. S. (1) poprzez zakazanie zbywania przez uczestnika M. K. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w W. przy ulicy (...), o powierzchni 37,2 m<sup>2</sup> do czasu prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania.

(postanowienie z dnia 23.04.2018 r. – k. 31-33).

W odpowiedzi na ww. wniosek, uczestnik postępowania M. K. (1) wniósł o stwierdzenie, iż spadek po J. S. (1), zmarłej w dniu 31 maja 2017 r., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...), nabył na mocy testamentu z dnia 19 września 1996 r. uczestnik postępowania M. K. (1) w całości, ewentualnie w sytuacji przyjęcia przez Sąd braku powołania do dziedziczenia na podstawie ww. testamentu, uczestnik postępowania wniósł o stwierdzenie nabycia przez niego spadku po zmarłej J. S. (1) w całości na podstawie przepisów ustawy. Uczestnik wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawczyni K. S. (1) i uczestniczki M. S. kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik M. K. (1) podniósł, iż własnoręczny testament J. S. (1) z dnia 09 czerwca 1993 r., w oparciu o który wnioskodawczyni i uczestniczka postępowania domagają się stwierdzenia nabycia spadku jest nieważny, gdyż testatorka sporządziła rzeczony testament pod przymusem, a zatem w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez J. S. (1). Nadto, w ocenie uczestnika rzeczony testament z dnia 09 czerwca 1993 r. został skutecznie odwołany przez testatorkę.

(odpowiedź na wniosek uczestnika M. K. (1) z dnia 12.07.2018 r. – k. 49-59).

W dalszym toku postępowania wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania podtrzymali swoje stanowiska w sprawie.

(pismo wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania M. S. złożone na rozprawie w dniu 28.08.2010 r. – k. 67-70; protokół rozprawy z dnia 28.08.2018 r. – k. 75-79v; pismo uczestnika postępowania M. K. (1) z dnia 11.09.2018 r. – k. 82-83; protokół rozprawy z dnia 10.12.2018 r. – k. 88-89v; protokół rozprawy z dnia 12.02.2019 r. – k. 94-96 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 97).

**Postanowieniem z dnia 12 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie uchylił zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia po J. S. (1) sporządzony przez notariusza J. K. z kancelarii notarialnej w W. w dniu 19 lipca 2017 roku, rep. A numer (...) oraz stwierdził, że spadek po J. S. (2) z domu K., córce J. i S., zmarłej 31 maja 2017 roku w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ulicy (...), na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 9 czerwca 1993 roku nabyły K. S. (1) i M. S. w częściach po 1/2 każda z nich; Sąd stwierdził, iż każdy z uczestników postępowania ponosi koszty procesu związane ze swoim udziałem w sprawie.**

**Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przyjął następujące okoliczności faktyczne:**

J. S. (2) z d. K. urodziła się w dniu (...) w L., a zmarła w dniu 31 maja 2017 r. w W.. Na stałe przed śmiercią spadkodawczyni zamieszkiwała w W., w lokalu nr (...) usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W.. W momencie śmierci J. S. (2) z d. K. była wdową – jej mąż K. S. (2) zmarł w dniu 04 lutego 1988 r.

K. S. (2) miał syna z poprzedniego małżeństwa – P. S., z kolei on posiada dwie córki – K. S. (1) (wnioskodawczynię) oraz M. S. (uczestniczkę postępowania).

J. S. (2) z d. K. nie posiadała żadnych własnych dzieci. W dacie śmierci jej rodzice nie żyli. Spadkodawczyni miała trójkę rodzeństwa – brata Z. K. oraz dwie siostry M. Ż. z d. K. oraz W. K.. Rodzeństwo J. S. (2) z d. K. zmarło przed

nią. Jej siostry zmarły nie pozostawiając po sobie żadnego zstępnego. Brat Z. K. miał jednak syna A., z kolei którego synem jest M. K. (1) (uczestnik postępowania).

**(dowód:** odpis skrócony aktu zgonu J. S. (2) z d. K. – k. 9; zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni K. S. (1) – k. 75-75v; zapewnienie spadkowe uczestniczki M. S. – k. 75v; zapewnienie spadkowe uczestnika M. K. (1) – k.77-77v; akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 19.07.2017 r. Rep. A nr (...) – k. 28-28v).

W skład spadku po J. S. (2) z d. K. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., znajdujące się w zasobach lokalowych Spółdzielni Budowlanej (...) z siedzibą w W.. Powyższe ograniczone prawo rzeczowe wyczerpuje prawie cały spadek po J. S. (2) z d. K.. Pozostałe ruchomości wchodzące w skład spadku nie przedstawiają większej wartości materialnej.

**(okoliczność bezsporna,** a nadto **dowód:** przesłuchanie w charakterze strony/zainteresowanego wnioskodawczyni K. S. (1) – k. 79; przesłuchanie w charakterze strony/zainteresowanego uczestniczki M. S. – k. 79).

Powyższe spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., znajdujące się w zasobach lokalowych Spółdzielni Budowlanej (...) z siedzibą w W. pierwotnie należało wyłącznie do męża J. S. (2) z d. K. – K. S. (2), będącego ojcem P. S. (ojca K. S. (1) oraz M. S.). Po śmierci K. S. (2) w dniu 04 lutego 1988 r. doszło do podzielenia spadku po nim. W dniu 09 czerwca 1993 r., przed notariuszem w W. J. H. (1) stawili się wówczas wdowa J. S. (2) z d. K. oraz syn spadkodawcy – P. S.. Wspólnie dokonali oni działu spadku po K. S. (2) w ten sposób, że ww. spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przysługiwać miało wyłącznie wdowie J. S. (1) z d. K. (§ 2 umowy o dział spadku). Powyższego działu spadku dokonano bez spłat i dopłat (§ 4 umowy o dział spadku). Rzeczony podział został udokumentowany aktem notarialnym z dnia 09 czerwca 1993 r. i zarejestrowany w Rep. A nr (...).

**(dowód:** dział spadku udokumentowany aktem notarialnym z dnia 09.06.1993 r. Rep. A nr (...) – k. 13-16; zeznania świadka P. S. – k. 88v-89v).

P. S. znał sytuację materialną J. S. (2) z d. K.. Wiedział, iż po śmierci K. S. (2) będzie ona miała problemy ze znalezieniem nowego miejsca zamieszkania. Wiedział również, iż nie posiada ona żadnych bliskich, od których ewentualnie taką pomoc by otrzymała, ani nie posiada dostatecznej ilości środków pieniężnych aby mogła spłacić P. S.. P. S. nie chciał, aby druga żona jego ojca pozostała na tzw. bruku. W konsekwencji P. S. zaproponował, na co J. S. (2) z d. K. przystała, iż ww. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przypadnie wdowie po K. S. (2), aby mogła ona do końca życia zamieszkiwać w lokalu nr (...) usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., natomiast ona sama sporządzi testament własnoręczny, w którym ww. ograniczone prawo rzeczowe przekaże po swojej śmierci córkom P. K. S. i M. S.. W rezultacie, w dniu 09 czerwca 1993 r. J. S. (2) z d. K. sporządziła własnoręczny testament, na podstawie którego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. po jej śmierci przejmą wnuczki jej zmarłego męża K. S. (2), tj. K. J., urodzona w dniu (...) oraz M. M., urodzona w dniu (...) – córki P. S.. W chwili sporządzania ww. dokumentu, J. S. (2) z d. K. działała w sposób swobodny i świadomy. Była zadowolona z propozycji P. S.. W momencie dokonywania działu spadku po K. S. (2) przed notariuszem w W. J. H. (2) (tj. 09 czerwca 1993 r.), J. S. (2) z d. K. przekazała osobiście powyższy testament P. S.. J. S. (2) z d. K. oraz P. S. rozstali się w przyjacielskiej atmosferze.

**(dowód:** testament J. S. (1) z d. K. z dnia 09.06.1993 r. – k. 10; dział spadku udokumentowany aktem notarialnym z dnia 09.06.1993 r. Rep. A nr (...) – k. 13-16; zeznania świadka P. S. – k. 88v-89v; protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 28.08.2018 r. sygn. akt I Ns 647/17 – k. 73).

Przed sporządzeniem własnoręcznego testamentu z dnia 09 czerwca 1993 r. J. S. (2) z d. K. sporządziła własnoręcznie dokument datowany na 15 marca 1993 r., w którym oświadczyła, iż spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. po jej śmierci przejmą wnuczki jej zmarłego męża K. S. (2), tj. K. J., urodzona w dniu (...) oraz M. M., urodzona w dniu (...) – córki P. S.. Powyższego oświadczenia nie opatrzyła jednak swoim własnoręcznym podpisem. Kolejno, w dniu 19 września 1996 r. J. S. (2) z d. K. zamieściła na

ww. oświadczeniu adnotację – „Unieważniam, 19 września 1996 r.”, adnotację tą opatrzyła własnoręcznym podpisem (...) oraz przekreśliła treść oświadczenia z dnia 15 marca 1993 r. Ww. oświadczenie odnalazł po śmierci J. S. (2) z d. K. syn jej brata – uczestnik postępowania M. K. (1).

**(dowód:** oświadczenie J. S. (2) z d. K. z dnia 19.09.1996 r. – k. 11 i k. 62; protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 28.08.2018 r. sygn. akt I Ns 647/17 – k. 73; zapewnienie spadkowe uczestnika M. K. (1) – k.77-77v).

Jednocześnie, w dniu 19 września 1996 r. J. S. (2) z d. K. sporządziła własnoręczne pisemne oświadczenie, w którym wskazała, że jej poprzedni testament spisany w dniu 05 marca 1993 r. jest nieważny, ponieważ został sporządzony pod przymusem, zaś wszystkie swoje dobra, cały jej majątek ruchomy i nieruchomy zapisuje swojej rodzinie lub osobie, która będzie się nią opiekowała aż do jej śmierci i fakt tej opieki udowodni. Ww. treść oświadczenia została opatrzona przez J. S. (2) z d. K. jej własnoręcznym podpisem (imieniem i nazwiskiem).

**(dowód:** oświadczenie J. S. (2) z d. K. z dnia 19.09.1996 r. – k. 12 i k. 63; protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 28.08.2018 r. sygn. akt I Ns 647/17 – k. 73).

Kolejno, w dniu 19 lipca 2017 r., przed notariuszem w W. J. K. został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia po J. S. (2) z d. K., udokumentowany aktem notarialnym z dnia 19 lipca 2017 r. i zarejestrowanym w Rep. A nr (...). W akcie tym stwierdzono, iż cały spadek po J. S. (2) z d. K. na podstawie art. 926 § 2 w zw. z art. 932 § 5 k.c. (tj. na podstawie ustawy) nabył M. K. (1).

**(dowód:** akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 19.07.2017 r. Rep. A nr (...) – k. 28-28v).

J. S. (2) z d. K. była osobą zdrową oraz sprawną fizycznie oraz psychicznie. Nigdy nie miała problemów z pamięcią. Była osoba inteligentną i elokwentną. Miała licencjat i pracowała w Kancelarii Sejmu, na emeryturę przeszła kilka lat przed swoją śmiercią. J. S. (2) z d. K. zajmowała się prowadzeniem Kancelarii, na co dzień obsługiwała komputer, miała do czynienia z dokumentami urzędowymi. Była kombatantką, udzielała się społecznie, była również ławnikiem w sądzie. Sama załatwiała swoje sprawy urzędowe do końca życia. J. S. (2) z d. K. przed śmiercią miała problemy z motoryką, niemniej nie na tyle, aby była osobą niesamodzielną. Do końca swych dni była sprawna intelektualnie.

**(dowód:** przesłuchanie w charakterze strony/zainteresowanego wnioskodawczyni K. S. (1) – k. 79; przesłuchanie w charakterze strony/zainteresowanego uczestniczki M. S. – k. 79; przesłuchanie w charakterze strony/zainteresowanego M. K. (1) – k. 78-79; zeznania świadka B. W. – k. 94v-95v wraz z nagraniem na DVD – k. 97).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, które Sąd uznał za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, albowiem ich prawdziwość nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez wnioskodawczynię ani przez pozostałych uczestników postępowania. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne również w oparciu o zapewnienia spadkowe złożone przez wnioskodawczynię oraz uczestników niniejszego postępowania (k. 75-77). Powyższe zapewnienia, odnoszące się do faktów z życia spadkodawczyni, jej stanu cywilnego, jej rodziny, miejsca stałego zamieszkania, daty śmierci oraz majątku zasługiwały na danie im wiary w całości, gdyż były spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W powyższym zakresie żaden z zainteresowanych nie zakwestionował zapewnień spadkowych a także nie zaprzeczał ich zgodności z prawdą.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł się również na dowodzie w postaci zeznań świadka P. S. (k. 88v-89v) i świadka B. W. (k. 94v-95v wraz z nagraniem na DVD – k. 97), a także zeznań wnioskodawczyni i uczestników postępowania przesłuchanych w sprawie w charakterze strony na okoliczności odpowiednio wskazane w tezach dowodowych.

Odnosząc się do zeznań świadka P. S., Sąd I Instancji doszedł do przekonania, że są one w pełni wiarygodne, zwłaszcza odnosząc je do okoliczności, w jakich doszło do działu spadku po K. S. (2) – mężu spadkodawczyni – oraz ostatecznego kształtu tego działu (akt notarialny Rep. A nr (...) – k. 13-16). Zdaniem Sądu relacja ww. świadka wskazuje na to, iż nie jest on osobą, która mogłaby konfabulować. Nie było żadnych przyczyn aby nie dać wiary świadkowi, co do jego twierdzeń odnośnie sytuacji osobistej i materialnej, w jakiej w znajdowała się spadkodawczyni po śmierci jej męża. W przekonaniu Sądu świadek relacji swojej nie koloryzował, ograniczył się zasadniczo do stwierdzenia znanych mu faktów, które – zdaniem Sądu Rejonowego – nie budzą wątpliwości.

Analiza relacji przedstawionych w przedmiotowej sprawie przez osobowe źródła dowodowe nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, jakoby stan zdrowia spadkodawczyni przyczynił się do zwiększenia jej podatności na naciski osób trzecich, bądź też jakoby spadkodawczyni sporządziła testament z dnia 09 czerwca 1993 r. pod wpływem nieuprawnionego działania osób trzecich. Zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjęcia, jakoby okoliczności związane z działem spadku po K. S. (2), stanowiły wystarczającą podstawę do sformułowania tezy o podatności na wpływy osób trzecich i sporządzenia testamentu pod wpływem przymusu tych osób, w tym przez wprowadzenie spadkodawczyni w błąd, bądź zastosowanie wobec niej groźby. Z całą pewnością o sporządzeniu testamentu holograficznego z dnia 09 czerwca 1993 r. w takim właśnie stanie dostatecznie nie przesądzą żadne dowody przedstawione przez uczestnika postępowania. Należy zauważyć, iż o rzekomym przymuszeniu spadkodawczyni do sporządzenia określonego rozrządzenia swym majątkiem (tj. spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego) nie przesądzają zeznania świadka B. W.. Według tego świadka, takie „nękanie” miało nastąpić nie przed, a dopiero po sporządzeniu testamentu własnoręcznego z dnia 09 czerwca 1993 r. – w połowie lat 90-tych ubiegłego wieku („One były gdzieś w połowie lat 90-tych.”; „Po jakimś czasie ona mówiła mi, że on zaczął ją nękać, żeby bardziej sprecyzować ugodę w przedmiocie zrzeczenia się mieszkania.”). W ocenie Sądu świadek dostatecznie nie sprecyzowała i nie uzasadniła, na czym takie „nękanie” miało polegać, a warto przy tym zauważyć, że testament własnoręczny wręczony P. S. precyzyjnie wyrażał wolę spadkodawczyni co do przejścia po jej śmierci ww. ograniczonego prawa rzeczowego na konkretne osoby. Wprawdzie spadkodawczyni zawsze mogła odwołać ten testament, po czym rozrządzić ww. ograniczonym prawem rzeczowym w sposób odmienny, niemniej spadkodawczyni nigdy tego skutecznie nie uczyniła. Z pewnością spadkodawczyni za swojego życia mogła snuć rozważania odnośnie sposobu rozdysponowania przysługującym jej od 1993 r. spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego, lecz jest to nieistotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Wypada również wspomnieć, iż w 2013 r. spadkodawczyni rozdysponowała na rzecz świadka B. W. innym nieruchomości składnikiem swojego majątku, jakim była działka w W., przez co zapewniła sobie zabezpieczenie na przyszłość. Należy podkreślić, iż w ramach tej transakcji świadek zobowiązała się wobec spadkodawczyni do świadczenia jej pomocy w utrzymaniu i czynnościach w życiu codziennym aż do końca jej życia, a obowiązek ten świadek rzeczywiście realizowała. Stąd niezrozumiałe jest dla Sądu, dlaczego spadkodawczyni miałyby dodatkowo rozdysponować przysługującym jej ograniczonym prawem rzeczowym w sposób odmienny aniżeli wyrażonym w testamencie holograficznym z dnia 09 czerwca 1993 r. Nieprzekonywujące są zatem twierdzenia świadka, jakoby spadkodawczyni miała chcieć zmienić swoją ostatnią wolę wyrażoną w testamencie z 09 czerwca 1993 r. w tym celu, aby zapewnić sobie opiekę.

Niewątpliwie analiza relacji przedstawionych w przedmiotowej sprawie przez osobowe źródła dowodowe daje podstawy by twierdzić, że spadkodawczyni była osobą wykształconą, za życia aktywną zawodowo. Spadkodawczyni wykonywała pracę w Kancelarii Sejmu, gdzie na co dzień obsługiwała komputer, miała do czynienia z dokumentami urzędowymi. Należy domniemywać, iż takowe dokumenty także sporządzała. Co równie istotne, w swojej historii była również ławnikiem sądowym. Na emeryturę przeszła na kilka lat przed śmiercią, zaś do ostatnich swych dni – choć miała problemy z motoryką, co jest zupełnie naturalne biorąc pod uwagę jej wiek – była osobą w pełni sprawną intelektualnie. Stąd też wniosek, iż w sytuacji pojawienia się u spadkodawczyni woli odwołania testamentu holograficznego z dnia 09 czerwca 1993 r., z pewnością wola taka byłaby ostatecznie zrealizowana we właściwy sposób i we właściwej formie. Posiadając akt notarialny dokumentujący dział spadku po zmarłym mężu, a także mając na uwadze to, iż w tym samym dniu spadkodawczyni napisała i wręczyła testament synowi męża (tj. P. S.), spadkodawczyni musiała mieć wiedzę odnośnie właściwej daty spornego testamentu własnoręcznego (tj. 09 czerwca 1993 r.). Mimo tego, w sporządzonych później testamentach, w których odwoływała wcześniejsze swe rozrządzenia

na wypadek śmierci, takiej daty nigdy nie wskazała, gdyż powoływała się na testament z dnia 15 marca 1993 r. oraz testament z dnia 05 marca 1993 r.

Na koniec rozważań poświęconych ocenie dowodów warto dodać, że okoliczności bezsporne, które w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów, bowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, zostały przez Sąd ocenione na zasadzie przepisów art. 229-230 k.p.c. W ten sposób za bezsporną okoliczność przyjął to, że w skład spadku po spadkodawczyni wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., znajdujące się w zasobach lokalowych Spółdzielni Budowlanej (...) z siedzibą w W., natomiast prawo to wyczerpuje prawie cały spadek po spadkodawczyni. Pozostałe ruchomości wchodzące w skład spadku po spadkodawczyni nie przedstawiają większej wartości materialnej.

***Mając na uwadze dokonane ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów Sąd Rejonowy zważył, iż wniosek K. S. (1) zasługuje na uwzględnienie i przytoczył następujące rozważania:***

Zgodnie z art. 679 § 1 i 2 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany. Pojęcie zainteresowanego należy interpretować szeroko, a więc może go złożyć każda osoba, która ma interes prawny albo majątkowy w wykazaniu następstwa prawnego po spadkodawcy. Będą to przede wszystkim następcy prawni zmarłego, wierzyciele spadkobierców pominiętych w stwierdzeniu, lub których udział spadkowy został umniejszony, uprawniony do zachowku, wykonawca testamentu. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Wnioskodawca, który nie był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, nie jest ograniczony ani terminem, ani podstawą żądania zmiany (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1982 r., sygn. akt III CZP 15/82, OSNCP 1982, Nr 8–9, poz. 118).

Stosownie do art. 679 § 3 k.p.c., w razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, sąd spadku, zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

Na mocy art. 679 § 4 k.p.c., przepisy § 1-3 stosuje się odpowiednio do zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia oraz do stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

Trzeba też zaznaczyć, że rozstrzygnięcie w postępowaniu sądowym o stwierdzenie nabycia spadku zapada bez względu na wnioski stron, a jedynie w oparciu o wynik postępowania dowodowego oraz normy prawa materialnego, znajdujące zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym sprawy spadkowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt III CSK 239/13). Spowodowane jest to przez ciążący na sądzie ustawowy obowiązek działania z urzędu (art. 670 k.p.c.).

W świetle powyższych regulacji, w ocenie Sądu okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że wnioskodawczyni mogła skutecznie żądać uchylenia zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 19 lipca 2017 r., sporządzonego przez notariusza w W. J. K., udokumentowanego aktem notarialnym z dnia 19 lipca 2017 r. i zarejestrowanym w Rep. A nr (...).

W powołanym wyżej akcie stwierdzono, iż cały spadek po J. S. (2) z d. K. na podstawie art. 926 § 2 w zw. z art. 932 § 5 k.c. (tj. na podstawie ustawy) nabył M. K. (1) (k. 28-28v). Wobec legitymowania się przez wnioskodawczynię własnoręcznym testamentem, sporządzonym przez testatorkę w dniu 09 czerwca 1993 r., jej interes prawny w rozumieniu art. 679 § 2 k.p.c., aby wystąpić z przedmiotowym wnioskiem nie budził wątpliwości Sądu ani żadnego z zainteresowanych w niniejszej sprawie. Należy przy tym zaznaczyć, iż bezspornym jest to, że wnioskodawczyni, podobnie jak uczestniczka niniejszego postępowania nie były obecne przy sporządzaniu przez notariusza ww. aktu poświadczenia dziedziczenia po J. S. (2) z d. K.. W świetle powyższego wnioskodawczyni mogła żądać uchylenia tego

notarialnego aktu poświadczenia dziedziczenia. Pobocznie podnieść trzeba, iż wniosek rzeczony wnioskodawczyni wniosła z zachowaniem terminu rocznego, o którym mowa w art. 697 § 1 in fine k.p.c.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie, co miało kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia, było to, czy przedstawiony przez wnioskodawczynię własnoręczny testament J. S. (2) z d. K., sporządzony przez nią w dniu 09 czerwca 1993 r. był ważny oraz to, czy nie został przez testatorkę w późniejszym czasie skutecznie odwołany.

W świetle całokształtu materiału dowodowego oraz norm prawa materialnego Sąd stwierdził, iż rzeczony testament był ważny i nie został skutecznie odwołany przez testatorkę, w związku z czym należało orzec o uchyleniu zarejestrowanego notarialnego aktu notarialnego z dnia 19 lipca 2017 r. Rep. A nr (...), a następnie stwierdzić nabycie spadku w oparciu o ten testament. Sąd doszedł do przekonania, iż uczestnik postępowania nie zdołał udowodnić swych twierdzeń.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do własnoręcznego testamentu z dnia 09 czerwca 1993 r. Sąd stwierdził, co następuje.

Po pierwsze spadkodawczyni sporządziła go i podpisała własnoręcznie – imieniem i nazwiskiem ( ...). Nadto opatrzyła go datą 09 czerwca 1993 r. Jego treść również nie pozostawia wątpliwości co do wyraźnej woli testatorki odnośnie tego, kto po jej śmierci ma zostać jej spadkobiercą. Wynika z niego wprost, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. po śmierci spadkodawczyni miały otrzymać wnuczki jej zmarłego męża K. S. (2), tj. wnioskodawczyni K. S. (1), urodzona w dniu (...) oraz M. S., urodzona w dniu (...) – córki P. S.. W chwili sporządzania ww. dokumentu spadkodawczyni działała w sposób swobodny i świadomy.

Uczestnik postępowania bliżej nie wskazał na okoliczności, które miałyby świadczyć o nieważności testamentu z dnia 09 czerwca 1993 r., na którym oparto wniosek w sprawie niniejszej związanej z przymusowym sporządzeniem takiej, a nie innej treści testamentu przez spadkodawczynię. W tym zakresie nie jest wystarczające ogólne twierdzenie o bliżej niesprecyzowanym przymusie, jakiemu miała być poddana spadkodawczyni. Taki sposób zredagowania zarzutu uniemożliwia merytoryczne i szczegółowe odniesienie się do niego. W ustalonym przez Sąd zachowaniu spadkodawczyni nie można upatrywać przesłanki uzależnienia od drugiej osoby (w tym wypadku ojca wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania – P. S.). Opierając się o doświadczenie życiowe i zasady logiki uznać należało, że spadkodawczyni przy sporządzaniu testamentu z dnia 09 czerwca 1993 r. mogła kierować się najwyżej wdzięcznością wobec P. S.. Należy ponownie podkreślić to, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. pierwotnie należało wyłącznie do męża J. S. (2) z d. K. – K. S. (2) będącego ojcem P. S. (ojca wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania). Z kolei po śmierci K. S. (2) w dniu 04 lutego 1988 r. ww. prawo przypadło jego spadkobiercom, tj. P. S. i J. S. (2) z d. K., po połowie. P. S. znał sytuację materialną spadkodawczyni. Wiedział, iż po śmierci męża będzie miała problemy ze znalezieniem nowego miejsca zamieszkania. Wiedział również, iż nie posiada żadnych bliskich, od których ewentualnie taką pomoc by otrzymała, ani nie posiada dostatecznej ilości środków pieniężnych aby mogła spłacić P. S.. P. S. nie chciał, aby spadkodawczyni pozostała na tzw. bruku. W rezultacie doszło do swojego rodzaju dwustronnego porozumienia, a mianowicie, że ww. spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przysługiwać miało wyłącznie wdowie J. S. (1) z d. K. – co znalazło odzwierciedlenie w notarialnej umowie o dział spadku po K. S. (2) z dnia 09 czerwca 1993 r. Rep. A nr (...), zaś spadkodawczyni sporządziła testament opatrzony ww. datą, na podstawie którego do całości spadku – jak się później okazało – powołała córki P. S. – tj. wnioskodawczynię i uczestniczkę. W momencie dokonywania działu spadku po K. S. (2) przed notariuszem w W. J. H. (2), J. S. (2) z d. K. przekazała osobiście powyższy testament P. S.. Testatorka oraz P. S. rozstali się w przyjacielskiej atmosferze.

W świetle powyższych okoliczności nie sposób uznać, iż testament z dnia 09 czerwca 1993 r. został sporządzony przez spadkodawczynię w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z okoliczności sprawy wynika, iż była to decyzja dokładnie przemyślana przez testatorkę, i ostatecznie decyzją, z której była zadowolona. Z pewnością spadkodawczyni nie działała pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie działała pod wpływem błędu, nie sporządziłaby testamentu o ww. treści. Bez wątplenia okoliczności sporządzenia

testamentu z dnia 09 czerwca 1993 r. nie przemawiają za tym, iż do jego spisania doszło pod wpływem groźby osób trzecich. Poza sporem pozostawało to, że w czasie sporządzania ww. testamentu spadkodawczyni nie znajdowała się w stanie choroby psychicznej czy niedorozwoju umysłowego, ani nie borykała się wówczas z przemijającymi zaburzeniami czynności psychicznych, tudzież nie była ona uzależniona od alkoholu, nie pozostawała pod wpływem środków odurzających, ani nie miała ona żadnych schorzeń związanych z wiekiem (starością) – o czym zgodnie zeznali wszyscy zainteresowani w sprawie w trakcie ich przesłuchania w charakterze strony/zainteresowanego.

Zgodnie z art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. Do odwołania testamentu może też dojść przez podjęte przez testatora czynności w zamiarze odwołania testamentu, skierowane przeciwko testamentowi (dokumentowi). Do odwołania testamentu może więc dojść przez: 1) jego zniszczenie, np. spalenie, podarcie; 2) pozbawienie cech, od których zależy jego ważność, np. oderwanie od testamentu holograficznego fragmentu zawierającego podpis testatora; 3) dokonanie w nim zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień, wykreślenie przez testatora jednego postanowienia testamentu będzie oznaczać odwołanie tego postanowienia, a przekreślenie całego testamentu i napisanie słowa „uchylam” bądź „unieważniam” będzie równoznaczne z odwołaniem testamentu w całości, bądź 4) sporządzenie nowego testamentu, w którym testator odwoła wcześniejszy testament.

O tym, że holograficzny testament z dnia 09 czerwca 1993 r. został odwołany nie świadczy złożony do akt sprawy dokument opatrzony datą 15 marca 1993 r. (k. 11 i k. 62). Przede wszystkim data sporządzenia oświadczenia (tj. 15 marca 1993 r.) nie odpowiada dacie sporządzenia testamentu, który ostatecznie został przekazany P. S. (tj. 09 czerwca 1993 r.). W rezultacie nie jest to ten testament, który spadkodawczyni sporządziła w późniejszym czasie. Nadto dokument ten pierwotnie nie był opatrzony własnoręcznym podpisem spadkodawczyni, a więc już sam ten fakt ten wpływa na nieważność takiego testamentu. Z treści i redakcji rzeczonego dokumentu wynika, że dopiero w dniu 19 września 1996 r. J. S. (2) z d. K. zamieściła na nim adnotację – „Unieważniam, 19 września 1996 r.”, dokonała przekreślenia ww. treści, po czym dopiero taka adnotacja została opatrzona własnoręcznym podpisem (...). Czynność spadkodawczyni polegająca na unieważnieniu jej oświadczenia woli na wypadek śmierci nie została dokonana na właściwym dokumencie a na dokumencie zupełnie innym, dodatkowo opatrzonym wcześniejszą datą. Wzrost testamentu, w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego ma tylko jego oryginał, a nie kopie, choćby powstały w wyniku zapisania testamentu na kilku kartkach przez kalkę lub były wykonane własnoręcznie przez spadkodawcę. Jeżeli spadkodawca sporządził kilka identycznych co do treści testamentów – w tej samej dacie lub w datach różnych – to wówczas jest kilka jednakowo skutecznych testamentów. Odwołanie (art. 946 k.c.) jednego z tych testamentów nie pozbawia ważności pozostałych z samego zaś odwołania jednego z nich nie można wnosić, iż spadkodawca odwołał w ten sposób pozostałe testamenty, chyba, że co innego wynika z okoliczności konkretnego wypadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1972 r., sygn. akt I CR 403/72, OSNCP 1973 nr 3, poz. 49, Legalis). Tak więc, przedmiotem działań spadkodawczyni, o których mowa wyżej, mógł być tylko testament holograficzny datowany na 09 czerwca 1993 r. – z czym nie mamy do czynienia w zaistniałym wypadku. Oświadczenie spadkodawczyni datowane na 19 września 1996 r. odnalazł dopiero po śmierci J. S. (2) z d. K. syn jej brata – uczestnik postępowania M. K. (1). Biorąc pod uwagę treść testamentu z k. 11 i k. 62 Sąd uznał, iż spadkodawczyni skutecznie nie odwołała nim testamentu z dnia 09 czerwca 1993 r. a nadto Sąd uznał, że jest on nieważny (bowiem niepodpisany imieniem i nazwiskiem). Dodatkowo należy wskazać, iż gdyby spadkodawczyni chciała odwołać testament z dnia 09 czerwca 1993 r., to mogła stosownie oświadczenie w tym zakresie zamieścić w treści testamentu z dnia 19 września 1996 r. Tymczasem w treści tego testamentu, testatorka nie odniosła się wcale do testamentu z dnia 09 czerwca 1993 r. – a do testamentu opatrzono datą 05 marca 1993 r. Brak podstaw do uznania, iż spadkodawczyni pomyliła, bądź też nie pamiętała daty, w której sporządziła testament przekazany P. S.. Trzeba bowiem mieć na względzie, iż został on sporządzony w tej samej dacie, co umowa o dział spadku. A zatem, spadkodawczyni sięgając do treści tego aktu, z łatwością mogła ustalić przedmiotową datę, zwłaszcza że wypis aktu notarialnego został jej przez notariusza wydany. Skoro spadkodawczyni odwołując testament, nie określiła że dotyczy on jej rozporządzeń z dnia 09 czerwca 1993 r., to



kierując się zasadą jak najpełniejszego urzeczywistnienia woli testatorki, Sąd uznał, iż celem J. S. (2) z d. K. nie było odwołanie testamentu z dnia 09 czerwca 1993 r.

Testament holograficzny z dnia 09 czerwca 1993 r. nie został również odwołany własnoręcznym testamentem opatrzonym datą 19 września 1996 r. (k. 12 i k. 63). W rzeczonym testamencie spadkodawczyni wskazała, że jej poprzedni testament spisany w dniu 05 marca 1993 r. jest nieważny ponieważ został sporządzony pod przymusem, zaś wszystkie swoje dobra, cały jej majątek ruchomy i nieruchomy zapisuje swojej rodzinie lub osobie, która będzie się nią opiekowała aż do jej śmierci i fakt tej opieki udowodni. Ww. treść oświadczenia została opatrzona przez spadkodawczynię jej własnoręcznym podpisem. Ponownie należy zaznaczyć, iż spadkodawczyni odnosi się do testamentu datowanego na 05 marca 1993 r., a nie do jej testamentu sporządzonego w dniu 09 czerwca 1993 r. Wspomniany przez testatorkę „przymus”, miał odnosić się do testamentu z dnia 05 marca 1993 r., a nie późniejszego – tj. z dnia 09 czerwca 1993 r. Poza tym, powołanie do spadku bliżej nieokreślonych (chociażby z imienia bądź nazwiska) osób, przekreśla skuteczność takiego rozrządzenia na wypadek śmierci. Wedle art. 959 k.c. spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Spadkodawca może zatem powołać do dziedziczenia dowolną osobę fizyczną (w tym także dziecko poczęte) lub prawną (także fundację, którą w testamencie ustanowi). Spadkodawca nie musi, wyznaczając spadkobiercę, posłużyć się – w wypadku osoby fizycznej – jej imieniem i nazwiskiem. Wystarczy, iż opisz spadkobiercę w sposób umożliwiający jego identyfikację. W przedmiotowym testamencie testatorka wskazała, iż spadek po jej śmierci ma przyspaść jej rodzinie lub osobie, która będzie się nią opiekowała aż do jej śmierci i fakt tej opieki udowodni. W rezultacie mamy zatem do czynienia z wadliwością ustanowienia spadkobiercy, które polega na nieprawidłowym jego oznaczeniu, gdyż nie da się ostatecznie i bezspornie ustalić, kim jest owy spadkobierca. Wyłącznie uprawnioną do wskazania spadkobiercy testamentowego była spadkodawczyni sporządzająca testament, natomiast, ww. zapisem upoważniła ona inną osobę – a w zasadzie Sąd spadku – do podjęcia czynności w tym zakresie, a więc wyboru, kim są spadkobiercy testamentowi i komu ma przyspaść spadek po niej. Dodatkowo spadkodawczyni zaznaczyła, iż te bliżej nieokreślone osoby winny udowodnić fakt opiekowania się nią w ostatnich chwilach jej życia. Nie można wykluczać wskazania spadkobiercy w sposób opisowy, tym niemniej opis spadkobiercy (spadkobierców) zawarty w treści testamentu spadkodawczyni z dnia 19 września 1996 r. nie pozwala jednak na bezsporne ustalenie takiej osoby (tudzież osób). W konsekwencji uznać należało, iż skuteczne nadal pozostało rozrządzenie spadkiem zawarte przez spadkodawczynię w jej testamencie holograficznym z dnia 09 czerwca 1993 r.

Jedynie na marginesie wskazać należy, iż nie sposób uznać – za uczestnikiem, iż wskazując w w/w testamencie, iż spadek ma przyspaść rodzinie, spadkobierczyni miała na myśli uczestnika, bowiem, jak wskazywał on w toku postępowania, jest on jedynym członkiem rodziny zmarłej. Należy zauważyć, iż w dacie sporządzania tego oświadczenia, żyło jeszcze rodzeństwo spadkodawczyni. Okoliczność ta powoduje, że znowu na Sądzie spadku spoczywałby obowiązek czynienia ustaleń, kto zalicza się do kategorii rodziny wskazanej w testamencie, a ostatecznie obowiązek ustalenia spadkobiercy, co jak zostało wskazane powyżej, jest niedopuszczalne.

Stosownie do art. 669<sup>1</sup> § 3 k.p.c. sąd może jedynie uchylić zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia. Ponadto art. 95k prawa o notariacie przewiduje wyłącznie tryb postępowania w przypadku uchylenia tego aktu. Żaden przepis nie daje podstaw do zmiany przez sąd spadku zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia i brak jest regulacji co do dalszego postępowania w przypadku takiej zmiany.

Reasumując powyższe rozważania, zebrane w sprawie dowody jednoznacznie pozwalają stwierdzić, że sporządzony przez J. S. (2) z d. K. testament holograficzny z dnia 09 czerwca 1993 r. był ważny, został sporządzony w sposób prawem dozwolonym, podpisany imieniem i nazwiskiem, opatrzony datą, nadto testator w ten sposób realizował swój zamiar, aby majątek pozostawić osobom wymienionym w treści tegoż dokumentu. Brak jest dowodów na to, by w czasie sporządzenia testamentu u spadkodawczyni występowały zaburzenia psychiczne, które znosiły jej zdolność do świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Decyzja testatorki zawarta w testamencie z dnia 09 czerwca 1993 r. była wyrazem jej niezależnej postawy. Brak jest też podstaw by twierdzić, iż ww. testament został odwołany przez testatorkę.

W rezultacie, Sąd na podstawie art. 697 § 3 w zw. z § 4 k.p.c. orzekł o uchyleniu aktu poświadczenia dziedziczenia po J. S. (2) z d. K., udokumentowanego aktem notarialnym z dnia 19 lipca 2017 r. i zarejestrowanym przez notariusza w W. J. K. w Rep. A nr (...).

Należy zaznaczyć, że do stwierdzenia nabycia spadku stosuje się przepisy obowiązujące w dacie otwarcia spadku, czyli w dacie śmierci spadkodawcy. Zatem w niniejszej sprawie będą miały zastosowanie przepisy – Kodeksu cywilnego, w brzmieniu obowiązującym na dzień śmierci J. S. (2) z d. K. – tj. dnia 31 maja 2017 r. Zgodnie z regulacją zawartą w art. 924 i 925 k.c., spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, i z tą chwilą spadkobiercy z mocy samego prawa nabywają spadek. Nabycie spadku oznacza wstąpienie w ogół praw i obowiązków, niezależnie od swojej woli czy wiedzy w tym przedmiocie. W myśl art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku może wynikać bądź z przepisów ustawy, bądź z testamentu. Zgodnie z art. 941 k.c. rozporządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament.

W świetle art. 961 k.c. Sąd uznał, że skoro spadkodawczyni w testamencie własnoręcznym z dnia 09 czerwca 1993 r. rozrządziła przedmiotem majątkowym, tj. spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., który wyczerpuje cały spadek (okoliczność bezsporna), osoby którym je zapisała, tj. wnioskodawczyni K. S. (1) i uczestniczce postępowania M. S. zostały powołane do całego spadku, jako spadkobierczynie w częściach ułamkowych, wobec nieokreślenia ich udziałów przez testatorkę. Poza polem pozostawała okoliczność, że pozostawione przez spadkodawczynię mienie ruchome nie posiadało w dacie jej śmierci de facto żadnej wartości handlowej.

Wtrącić wypada również, że nieistotna w świetle przedmiotowej sprawy pozostawała okoliczność związana z przekazaniem przez spadkodawczynię P. S. środków pieniężnych, jakie otrzymała ona za sprzedaż samochodu marki F. (...) (tj. (...)), gdyż z treści § 4 aktu notarialnego dokumentującego dział spadku po K. S. (2) jasno wynika, że dział ten odbył się bez żadnych splat.

Dlatego Sąd orzekł, uchylając akt poświadczenia dziedziczenia po J. S. (2) z d. K. z dnia 19 lipca 2017 r. zarejestrowany przez notariusza w W. J. K. w Rep. A nr (...) w ten sposób, iż stwierdził, że spadek po J. S. (2) z d. K. zmarłej w dniu 31 maja 2017 r. w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...), nabyły na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 09 czerwca 1993 r. wnioskodawczyni K. S. (1) oraz uczestniczka postępowania M. S. – każda w udziale po 1/2 spadku.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do reguły wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Zastosowanie wskazanych w § 2 i 3 tego przepisu instytucji prawnej i obciążanie poszczególnych uczestników kosztami zależy od samodzielnej oceny i decyzji Sądu. Stwierdzić jednak należało, iż interesy uczestników niniejszego postępowania (zainteresowanych) nie były rozbieżne, albowiem w interesie każdego z nich było uregulowanie kwestii spadkowych J. S. (2) z d. K.. Każdy z nich był na równi zainteresowany rozstrzygnięciem tego postępowania, mimo zgłoszenia odmiennych podstaw dziedziczenia (tj. dziedziczenia ustawowego – uczestnik M. K. (1) oraz dziedziczenia testamentowego – wnioskodawczyni K. S. (1) i uczestniczka S.). Dlatego w przedmiotowej sprawie nie ma podstaw do domagania się przez któregokolwiek z zainteresowanych, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników, a tym samym odstąpienia od zasady przewidzianej w przepisie 520 § 1 k.p.c. Stanowisko takie podyktowane jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego z jego zainteresowanych.

***Apelację od postanowienia wniósł uczestnik M. K. (1) zaskarżając je w całości oraz wnosząc o jego zmianę i stwierdzenie, że spadek po J. S. (1) zmarłej dnia 31 maja 2017r. na podstawie ustawy nabył M. K. (1) w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.***

***W apelacji skarżący podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 947 kc, art. 948 § 1 i 2 kc, art. 948 § 2 kc, art. 947 kc w zw. z art. 948 § 1 i 2 kc oraz art. 959 kc. Nadto skarżący zarzucił***

***także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 kpc.***

***K. S. (1) i M. S. wniosły o oddalenie apelacji.***

***Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

Apelacja uczestnika M. K. (1) nie zasługuje na uwzględnienie a podniesione w niej zarzuty nie mogą skutkować zmianą bądź uchYLENIEM zaskarżonego postanowienia. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne zarówno dokonane przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne, jak i obszerną i logicznie umotywowaną ocenę prawną dokonanych ustaleń.

Wobec powyższego jako chybione ocenić należy wszystkie podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. zarówno naruszenia art. 947 kc, art. 948 § 2 kc, art. 947 kc w zw. z art. 948 § 1 i 2 kc przez ich niezastosowanie, jak i art. 948 § 1 i 2 kc poprzez błędną wykładnię testamentu oraz art. 959 kc poprzez błędną wykładnię tego przepisu.

Na wstępie należy wskazać, że podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego w istocie zasadzają się na twierdzeniu, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie błędnych i sprzecznych z zebrany materiał dowodowy ustaleń faktycznych. W ocenie apelanta Sąd I Instancji nieprawidłowo przyjął, że spadkodawczyni nie sporządziła w dniu 19 września 1996r. ważnego i skutecznego testamentu. W konsekwencji tegoż uznania według skarżącego Sąd I Instancji zaniechał oceny rzeczywistej woli testatorki, którą w jego ocenie wyraziła ona w testamencie z dnia 19 września 1996r., mocą którego odwołała swoją wolę wyrażoną w testamencie z dnia 9 czerwca 1993r.

Sąd II Instancji nie podziela stanowiska skarżącego.

Przede wszystkim podkreślić należy, że już tylko literalne brzmienie testamentu z dnia 19 września 1996r. nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że w jego treści spadkodawczyni nie wyraziła woli odwołania testamentu z dnia 9 czerwca 1993r. W testamencie tym mowa jest bowiem o testamencie z dnia 5 marca 1993r. na co słusznie uwagę zwrócił Sąd I Instancji. A zatem by w ogóle móc poddać ocenie i analizie, które z postanowień testamentu z dnia 5 marca 1993r. nie dadzą się pogodzić z treścią nowego testamentu bezwzględnie konieczne byłoby zapoznanie się z testamentem z dnia 5 marca 1993r. Takiego testamentu w sprawie brak. Co nie oznacza jednak, że w tej dacie spadkodawczyni nie sporządziła testamentu i jej faktycznym zamiarem nie było odwołanie testamentu sporządzonego właśnie w tej dacie.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelacji naruszenia art. 947 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w ocenie apelanta spadkodawczyni sporządziła nowy testament 19 września 1993r. nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, co obligowało sąd do zbadania zakresu obu testamentów celem zbadania, których postanowień poprzedniego testamentu nie da się pogodzić z treścią nowego testamentu.

Zgodnie z art. 947 kc jeśli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu.

Analiza wskazanego przepisu nie pozostawia wątpliwości co do tego, że warunkiem przystąpienia do analizy zakresu dwóch testamentów pod kątem woli utrzymania w mocy postanowień poprzedniego testamentu, jest istnienie ważnie i skutecznie sporządzonego nowego testamentu. Przepis stanowi, iż obowiązek badania postanowień poprzedniego testamentu aktualizuje się pod warunkiem, że spadkodawca sporządził nowy testament.

Sąd Okręgowy w pełni zgadza się ze stanowiskiem Sądu I Instancji, iż testament z dnia 19 września 1996r. nie może zostać oceniony jako ważny i skuteczny z uwagi na niewskazanie w nim osoby spadkobiercy. A zatem nie sposób przez pryzmat treści testamentu z dnia 19 września 1996r. podejmować w ogóle próbę oceny, które z postanowień

testamentu z dnia 9 czerwca 1993r. nie dadzą się pogodzić z treścią testamentu z września 1996r., którego to testamentu w świetle prawa nie ma, gdyż jest nieskuteczny.

Jedyny walor testamentu z dnia 19 września 1996r., który może zostać wzięty pod uwagę, to odwołanie testamentu z dnia 5 marca 1993r. I tylko w tym zakresie może on być brany pod uwagę w okolicznościach sprawy niniejszej.

W konsekwencji nie sposób również zgodzić się z apelującym, iż doszło w sprawie do naruszenia treści art. 948 § 1 i 2 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni testamentu z dnia 19 września 1996r. Poddać wykładni można tylko testament, który jest ważny i skuteczny. Ocena rzeczywistej woli testatora może zostać poddana analizie z uwzględnieniem reguł dotyczących wykładni testamentów jedynie w sytuacji, gdy mamy do czynienia z istniejącym i ważnym testamentem. Wola testatora musi zostać przez niego wyrażona i swą treścią winna obejmować wolę powołania do dziedziczenia określonych osób fizycznych bądź osób prawnych w określonych częściach. Całkowity brak wyrażenia takiej woli, której można w ogóle przypisać cechy testamentu, niweczy możliwość poddania tej woli jakiegokolwiek wykładni.

Art. 946 kc stanowi, że odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień.

W sprawie niniejszej brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów do przyjęcia, że zmarła J. S. (1) w sposób bądź wyraźny bądź jakikolwiek inny odwołała swą wolę wyrażoną w sposób jasny i czytelny w testamencie z dnia 9 czerwca 1993r.

I nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd I Instancji uchybił treści art. 948 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie tj. poprzez niezastosowanie takiej wykładni do testamentu z dnia 19 września 1996r. by dojść do wniosku, że spadkodawczyni w sposób jednoznaczny i wyraźny oświadczyła w nim, że odwołuje wolę zapisania wnioskodawczyni i uczestnicze przysługującego jej prawa do lokalu przy ul. (...) w W.. Jak wskazano już wyżej, w treści testamentu z września 1996r. brak jest takiego stwierdzenia. Odwołanie dotyczy zupełnie innego testamentu niż ten z dnia 9 czerwca 1993r. Natomiast brak jest podstaw do uznania, by w pozostałym zakresie testament z dnia 19 września 1993r. był ważny i skuteczny wobec niepowołania do spadku żadnej osoby fizycznej. Tym samym nie ma przesłanek do oceny woli testatora przez pryzmat rozrządzeń zawartych w testamencie z września 1993r. bowiem takich rozrządzeń testament ten nie zawiera.

Brak jest w sprawie również podstaw do uznania, że doszło do naruszenia art. 959 kc poprzez jego błędną wykładnię.

Nawet bowiem jeśli uznać, jak domaga się tego apelujący, że testament z dnia 19 września 1996r. jest skuteczny w części, w jakiej zawiera wolę odwołania testamentu, to ponad wszelką wątpliwość wola taka wyrażona przez testatorkę dotyczyła wyłącznie testamentu z dnia 5 marca 1993r. a nie testamentu z dnia 9 czerwca 1993r.

I w pełni zgodzić się również należy z Sądem I Instancji, że wola odwołania testamentu z dnia 9 czerwca 1993r. nie wynika nie tylko z treści testamentu z dnia 19 września 1996r., ale nie wskazują na taką wolę także okoliczności towarzyszące jego sporządzeniu, jak i inne okoliczności przytaczane na poparcie tego faktu czy to w zeznaniach świadka B. W., czy w wyjaśnieniach M. K. (2).

Zasadnie Sąd Rejonowy podkreślił, że spadkodawczyni jako osoba inteligentna, wykształcona, mająca doświadczenie w pracy jako ławnik sądowy i pracownik Kancelarii Sejmu, bez wątplenia miała wiedzę bądź też łatwość jej uzyskania, co do daty sporządzenia testamentu z dnia 9 czerwca 1993r., który osobiście wręczyła synowi zmarłego męża w obecności notariusza w dniu podpisania umowy o dział spadku. A zatem gdyby rzeczywiście miała wolę odwołania testamentu z dnia 9 czerwca 1993r. to zrobiłaby to w sposób ważny i skuteczny. Przekonująco Sąd I Instancji wykazał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że testament z dnia 9 czerwca 1993r. został sporządzony pod czyimkolwiek wpływem bądź przymusem.

Żaden z przeprowadzonych dowodów nie stwarza również podstaw do przyjęcia, że spadkodawczyni zmuszona była podejmować jakiegokolwiek działania, które zapewniłyby jej opiekę czy też wsparcie rodziny. Przede wszystkim praktycznie do końca swojego życia J. S. (1) była osobą samodzielną i nie wymagającą stałej opieki. Miała zapewnione wsparcie i towarzystwo bliskiej przyjaciółki B. W., w tym także w ramach wdzięczności w zamian za darowaną w 2013r. działkę w W.. Co znamienne brak jest podstaw i dowodów wskazujących, że po 1996r. czyli w okresie 20 lat przed śmiercią zmarła podejmowała jeszcze jakiegokolwiek próby zmiany swojej woli.

Sąd Okręgowy jako również chybiony ocenia zarzut apelacji naruszenia art. 233 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków P. S. i B. W..

Wbrew stanowisku strony apelującej Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym zeznań wskazanych świadków oraz uczestników i wywiedzione przez niego konkluzje są trafne. Należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami i stronami (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925), a także wskazać, dlaczego w świetle doświadczenia życiowego, wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe. Sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 kpc takich uchybień nie wykazuje. Generalnie zarzuty w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego, oceny stanu faktycznego, zmierzającego do wykazania, iż w dniu 16 września 1996r. spadkodawczyni sporządziła ważny i skuteczny testament, mocą którego odwołała swoją wolę wyrażoną w testamencie z dnia 9 czerwca 1993r.

Taka ocena stanu faktycznego nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Reasumując Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ingerencji w prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu I Instancji. Z tych względów mając na względzie treść art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc orzeczono o oddaleniu apelacji jako bezzasadnej. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej rozstrzygnięto mając za podstawę art. 520 kpc.